

KORRESPONDENT—WARSZAWSKI

DONOSZĄCY WIADOMOŚCI KRAIOWE Y ZAGRANICZNE

W Sobotę o godzinie 10. zrana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Brześcia Lit: dnia 8. Wrześ: Za złączaniem się Konfederacyi Generalney Koronney i przybyciem Gener: Konfed: W. X. Lit: do tuteyszego Miasta zebrała się cała Generalność Koronna i Litewska do Kościoła Farnego, gdzie intonowane było *Te Deum Laudamus* przez JW. Kossakowskiego Biskupa Infl: Koad: Bisk: Wileńskiego. Stół w pośrodku Kościoła był postawiony i krzesła wezglowiami dla JJWW. Marszałków Obojga Narodów okryte, dalej dla JJWW. Marszałków i Konfylliarzów z Wojewodztw, Ziem i Powiatów zebranych. Gdzie gdy Akt ziednoczenia się obu Konfederacyi podpismi zaświadczony został, JJWW. Marszałkowie, a za nimi cała Generalna Konfederacya Oboj: Nar: ten Akt przy oświadczeniu ukontentowania z przywróconey dawney wolności i niepodległości wzajemnym uściskaniem się zakończyła.

Nastąpił u JW. Szczęsnego Potockiego Marszałka Konfed: Gen: Koronney wspaniały obiad, pod czas którego pito zdrowie najprzód Nayias: Imperatorowej caley Rosyji przy licznych dawanii z armat ognia, potem J. WW. Marszałków Konfed: Gen: Koron: dalej Marszałków Wojewodztw, Ziem i Powiatów, toż Konfylliarzów, nakoniec: *Wioat* *Polskość i Niepodległość*. Wie-

czorem illuminacya i powszechna radość.

Z Warszawy d: 15. Wrześ: Przybyły tu P. Bucholtz Posel extr: i Minister Króla Jmci Prulkiego miał audyencyą u Nayias: PANA dnia 12. tego miesiaca i oddał *Credentials*.

Dnia wczorayszego wyiachali ztąd do Brześcia Lit: Delegowani Ichmość Panowie Ożarowski Kaszielan Woynicki Gen: Lieut: Świętosławski Chorąży Krzemieniecki i Chołoniewski Sfta Dubieniecki. Został zaś tu w Warszawie JP. Kamieniecki Podczasz Latyczewski.

Tegoż dnia część Artylleryi Litewskiej wymafzerowała ztąd do Litwy ze 30. armatami.

JW. Kossakowski Gener: Lieut: Ros: Hetman Pol: W. X. Lit: wyiachal ztąd do Brześcia Litewskiego.

W Czersku na zieżdzie dnia 24. Mca Sierpnia 1792. R. wybrani zostali na Marszałka Konfederacyi Ziemi Czerskiej mąż cnotą i obywatelstwem zaszczycony JW. Paweł na Bożem Boski Podkom: Ziemi Czer: za Konfylliarzów JJ. WW. Adam Kiciński Chor: Ziemi Czer: Joz: Grzybowski Podft: Konf: Zaborowski Cześnik teyże Ziemi, Karol Wodziński Sfta Nurski, Ignacy Boski Podkomorzyc Czerski, Orderu S. Stan: Kaw: Iozef Komierowski Cześnik Inowrocławski, Ignacy Boski Sfta

ktami opifane, dzielność cała w składzie. szlachetney Rzpłtey powfta-
 ie, Król nie mając Prawodawftwa w fwym ręku, nie ftanowić nie
 może, iakimże prawem uftanowił Order, którego Rzpłta nie zna?
 nie exyftuje tedy ten Order, a gdy nie exyftuje, nikt go mieć nie
 może, i chyba tenby go mieć rozumiał, którenby Królowi prawo
 ftanowienia, i prawodawftwo przyznawał, a Żołnierz Polfki wiedzieć
 powinien, że tylko Rzpłtey fuży, że tylko Rzpłta Prawodawftwo i
 moc ftanowienia mieć może. Nie odbieramy tedy Ryccerftwu nafze-
 mu ozdoby, które mieć mogli, ale mówimy, że ich nie było, bo
 to, co Król bezprawnie poftanowił, ieft czeze i żadne.

Ten gatunek Woyny na utrzymanie Spifku Warszawskiego, i
 władzy monarchiczney przez ten fpisek narzuconey, był woyną
 przeciwko Rzpłtey, a przeto Rzpłta za męftwo w tym razie przez
 Woysko zwiedziane okazane nadgradzać nie może, i uftawą Orderu
 bezprawnie przez Króla udzielaną utrzymywać nie powinna, i cho-
 ciał Woysko Rzpłtey przeciwo Woysku Cudzoziemskiemu przez
 zwiedzenie czyniło, czyniło przeciwko Rzpłtey, bo to woysko Za-
 graniczne fpzymierzone Rzpłtey, przywrócić Rzpłtę, nie podbić ią
 miało w zamiarze.

JW. WPan, coś męźnie w Ameryce walczył, wraz z Pofilkowym
 a Zagranicznym Francuzkim Woyskiem nie byłbyś zykał Orderu
 Cincinnati, żebyś w tamtym Kraiu przeciwko Cudzoziemcom Fran-
 cuzom wołował, chociaż wielka była różnica prawności pomocy
 Francuzkiej danej Prowincjom, prawnie do panowania Angielskie-
 go należącym od tey, którą dała Wielka Katarzyna fpzymierzoney
 sobie odwieczney Rzpłtey Spifkiem Warszawskim w Roku przefłym
 obaloney.

Ten tylko tę woynę nierozładną, świętą i prawną nazywać
 może, któren hazardując krew Wfpół-Braci, ukryte ambicji fwojej
 mógł mieć zamiary; nie fzło tutaj ani o udzielenie Rzpłtey, ani o
 obronę iey Państw, ale o utrzymanie ambitnych, a gubiących Rzpłtą
 Warszawskich projektów, które ani z fpokojnością, ani z szczęśli-
 wością Polfki zgodne byż nie mogli.

Nadto JW. WPan małz swiatła, abyś iafno z tego, co piżę nie
 poznał, iż Konfederacya Generalna nie ma w zamiarze bynajmniej
 krzywdzić walecznych Wfpół-Braci w Woysku fużących, że ich
 męftwo ceni, że ich ferce odtad do Rzpłtey i rządu Republikant-
 skiego przywiązać żada. — Dla JW. WPana także fatego Konfede-
 racya Generalna ma zapewne przyzwoity fzacunek, a znaiąc iego
 przymioty i Talenta, a ugruntowanie Rzpłtey mając za cel, to co
 czyni, czyni z rozważi, i wynikły z niey dobra publicznego po-
 trezeby.

Proszę fzczerze przyać oświadczenie, że radbym go ofobiście
 przeświadczyć, że z wyfokim fzacunkiem byż nie przeftanę JW.
 WPana nayniższym Slugą

Dnia 10. Zbris 1792.
 z Brześcia Lit:

STANISŁAW SZCZĘSNY POTOCKI
 G. A. K. M. K. K.

A K C E S S.

Działo się w Zamku Warszawskim Dnia 4. Mca
 Września R. P. 1792.

Konfederacya Ziemi Warszawskiej. Akcefs do Konfederacyi
 Generalney Koronney — JO. Xcia Jmci Antoniego Jabłonowskiego
 Kafzt: Krakowskiego w Czeszowie dnia 26. Mca Sierpnia Roku idą-
 cego datowany; na papierze stemplowanym od Skarbu Kor: ceny

grofza frebrnego jednego uczyniony, ręką tegoż JO. Xcia Kafztelana
 podpisany, i pieczęcią rodowitą ftwierdzony, przez Ur. Jozefa Łę-
 czyńskiego fużącego Xcia, przyniesiony; do Akt fwoich przyięta,
 w ofnowie takowej. — Gdy Konfederacya Generalna Targowicka,
 pod dnim 14. Mca Maja Roku idącego, w celu ufzczęśliwienia Rze-
 czypoipolitey utworzona; Seymu zefzłego bezprawia przez zgwa-
 lenie Rządu Republikantkiego, a uftanowienie Monarchii, zrzą-
 dzone; zgładzić i zniszczyć przedfiewzięła. — Przeto ja Antoni Xze
 Jabłonowski Kafzt: Krakowski, chcąc się łączyć z tak zbawienną my-
 ślą Gener: Konfed: Koron: od wfzelkich czynności Seymu zefzłego,
 iako bezprawnie nafłapionych, i wolność Republikantką nifzczą-
 cych, odstępuię; a zaś do Aktu Gener: Konfed: Koron: pod Targo-
 wicą w dniu wyżej wymienionym fporządzonego, tudzież jego opi-
 fów i wyrazów przyftępię, i do niego się wcielam. — Niemniej oraz
 iż cały opis rzeczonego Aktu, tym moim ninieyfzym wyznaniem za
 mój wafny rozumiany mieć chcę. — To zaś moje oświadczenie, iako
 niewątpliwe, nietylko podpifem Ręki nafzey, ale też wykonaniem
 przyftęgi dla przyftępujących do Konfederacyi, w Akcie Generalney
 Konfederacyi przepifaney; w każdym czasie ftwierdzić zapisuię się.
 Dan w Czeszowie dnia 26. Mca Sierpnia 1792. Roku. — A. Xze Jabło-
 nowski. (Mieyfce pieczęci rodowitey.) Po którego Akcefsu, w Akta
 ninieyfze wciągnięciu, Oryginał onego, przy Aktach zostawia.

*Lubośmy o Akcefsie następującym donieśli w Numerze 53. Kor-
 respondencyi, gdy jednak opuśczone było Imie, przeto z Aktow
 Konfed: Ziemi Warfz: wyięty tenże kładniemy.*

Akcefs W. Ignacego Franciszka na Rychłowicach z Ma-
 łowic Rychłowskiego Szambelana J. K. Mci do Konfедера-
 cyi Generalney Koronney.

Działo się w Zamku Warszawskim
 D. 27. Mca Sierpnia R. P. 1792.

Przed Konfederacyą Ziemi Warszawskiej ofobiście ftanawszy W.
 Ignacy Franciszek na Rychłowicach z Małowic Rychłowski Szamb:
 J. K. Mci jawnie i dobrowolnie zeznał, iż on do Aktu Gener: Konf:
 Koron: pod Targowicą dnia 14. Mca Maja Roku idącego pod imie-
 niem Konfederacyi wolnych utworzonego przyftępuje, i do niego się
 łączy i wciela, oraz że za Marżaika Gen: Konf: Koron: JW. Stani-
 sława Szczęsnego Potockiego Gen: Artyl: Koron: uznaje. A to tym
 fwoim ofobistym zeznaniem do tego frzodkuiącym.

(L. S.)

Moraczewski,

Czytał Pierzściński.

Konf: Z. War: Sekret:

Z A G R A N I C Z N E.

Z Rzymu d. 15. Sierpnia. | pierwszy Miniſter, i Kardynał
 Między Oycem S. i Królem | Campanelli, wrocili się do
 Neapolitańskim umowa roz- | fwych dworów bez dokoń-
 poczęta w Caſtillone przez 10. | czenia żadaney ugody.
 dni trwała. General Akton

Papież 8. dni jubileuszu naznaczył dla odwrocenia klęsk od Kościoła, mianowicie we Francyi wzmagających się.

Z Luxemburga d. 22. Sierp: Forteca Francuzka *Saar Louis* w obłożeniu. Król Pruski o milę od granicy Francuzkiej w Zamku Bertembourg 19. tego miesi. nocował. Mowią, że *la Fayette* wziął z sobą 13. tysięcy Louidor. Towarzyszy jego najpierwszy P. Lameth skarżył się, iż w kraju neutralnym Biskupa Leodyskiego, wziąć w areszt ważono się, lecz Kapitan *d'Harnoncourt*, twierdził, że nieprzyjaciel nigdzie nie jest, na jakimkolwiek bądź gruncie neutralny.

Generał *la Fayette* z Fortecy Namur do *Nivelle* jest prze. prowadzony, zkąd twierdzą, że poślany będzie do Antwerpii.

Z Hagi d. 28. Sierp: Posel nasz P. *de Berkenrode* odwołany jest z Paryża. Neutralność zachować w czasie terażniejszego wojny chcemy.

Piszą z Petersburga, że Xże Repnin oczekiwany jest z Moskwy, i że będzie miał najwyższą komendę nad Wojskiem Rosyjskim przeciwko Francyi.

Imperatorowa z Nawiąsn: młodą Familią swoją ma iachać do Narwy, dla obaczenia tam sławnej Katarakty.

Potwierdza się, że Traktat upłyniony między Rosyją i Prusami znowu jest odnowiony.

Hr: *Lucchini* z Berlina wyiachał ku granicą Francuzkim do Króla Pruskiego.

Z Londynu d. 24. Sierpnia. To pewna, że P. *Chauvelin* nie jest uznany, od wzięcia Króla Francuzkiego, za Ministra tego Dworu, i że z nim żadne konferencye czynione nie będą.

Doktor *Willis* przyładował do Falmuth. Powiada, iż niemoc Królowey Portugaliskiej jest nieuleczona.

Z Paryża dnia 26. Sierpnia. Pozwoleniu przez pospólstwo statui Królewskich, Muncypalni Paryczy oświadczyli się, iż każą pozbierać ostatki zeplute, co można postarać się naprawić, i dla pamiątki w miejscach sztuk wyzwolonych zachowywać przyrzekaia.

P. *Renard* stawia się przed Zgrom: Narod: donosząc, iż wynalazł machine wojenną, która tyle prętkości w obrotach swych okazuje, iż człowiek jeden w sekundzie 88. razy może wystrzelić, a za tym gdy w minucie jednej 5,280. razy może dać ognia, całe więc bataliony tym strasznym orężem jeden zniszczyć potrafi. Gdy wynalazkowi dawano wielkie pochwały, rzekł jeden z przytomnych: *Wielka taska, lecz iey żadna wdzięczność nie wyrówna.*

Jeden z artystów przychodzi do Zgr. Narod: dając projekt powiększenia siły naszej

wojenney przy umniejszeniu broni, a tym samym podając sposob i wydatków oszczędzenia i uchronienia się ciężarów dzwigania często więcej zawadzaających, niż do bitwy pomocnych. Zamiast strzelby ręczney, armat i wszelkich artylleryi narzędziów, twierdzi być; naydzatniejszy piki do rażenia wojska nieprzyacielskiego, a najbardziej Kawalerii. Odesłano do Kommissyi Wojenney.

Mówca Narodu ludzkiego, (który się ukrywa pod imieniem *Anacharis Cloots* dawny Kawalerki Panny *d'Eon* przyjaciel stawa u kratek z powinszowaniem Zgr: Narod: iż przez wydane Dekreta wielki krok do uszczęśliwienia Narodu ludzkiego uczynili. P. *Cloots* oświadczył, iż wielą innemi Prusakami uformować pułk na obronę Francyi. Kazano drukować mowę P. *Cloots*.

Sekcyja Marfyllka, która zwała się Sekcyja teatru Francuzkiego, kazala poprzybić affisze, z tym oświadczeniem iż postanowiła nieinaczej zwać Króla, tylko zdrajca Ludwik XVI.

Różne Gazety Niemieckie i Hollenderskie donosiły, że Król na wieży przy gmachu *du Temple* osadzony. Jedni pisali, że po schodach 126. drudzy, że po 140. wchodził się do niego. Kommissarze czynności donoszą Zgromaj:

dzeniu Narodowemu o stanie terażniejszego mieszkania Królewskiej Familii. Wypisujemy tu:

Kommissarze od Miasta Paryża wyznaczeni do usług pilnowania Króla i Familii Królewskiej, rozporządzili następującym sposobem rezydencyą:

1.) Dół składający się z 5. pokoiów i Kaplicy, jest miejscem łączenia się przez dzień Familii Królewskiej. Jada ta w sali, ktorey skład krzyżowy wychodzi na ogrod. Położono maty, i wyłanie.

2.) Z tej sali zrobione schody drewniane prowadzące na pierwsze piętro, gdzie są pokoje dla Króla, które podług woli Monarchy są rozporządzone.

3.) Familia Królewska zostaje w mieszkaniu ztykającym się z wieżą, która zupełnie jest opuszczona. Pierwsze piętro zajmuje Siostra i Corka Królewskie, a drugie piętro przez Królową z iedney, a Xżny *Lamballe*: inne damy z drugiej strony. (Te iuz są w Cuchtauzie.)

4.) Posługę wewnętrzną odprawiają P. *Chamilli* pierwszy Kamerdyner, PP. *Hue* i *Chambre* Oyciec i Syn Kamerdynerowie, Pani *Thibaut* pierwsza Garderobiana, i Panny *Bazile*, *St Brice*, i *Navarre* Garderobiane. Te mieszkaia w oddzielnych pokojach na drugim piętrze. (Już i Garderobiane w Cuchtauzie.)

Z Paryża d. 28. Sierp: Doniesiono Zgr: Narod: iż się w skarbie znajduje gotowizny 104. milliony 700,000. Liwrow.

Cudzoziemcom prawo Obywatela Francuzkiego nadane jest następującym: PP. *Payne, Pristley, Wilberforce, Klarkson, Williams, Makingtosch, Paw, Washington, Hamilton, Madisson, Cloots, Campe, Professor Schiller, Gerain, Pestelozzi, Kościuszko.*

Z Wiednia dnia 28. Sierp: Nadworny Jubiler P. Mack przeszłej Niedzieli w swojej wiosce *Kalksburg* z okoliczności Koronacy Cesarzkiej bardzo kosztowną biadę sprawował. Znajdowało się na niej z okolic 600. Wiesniaków i 60. Granadyerów. Piękna była illuminacya w różnych miejscach, iakoby po polach rozrzucona. Gdzie wielka też liczba gości znacznych traktowana była.— Cesarz z Xiążętami młodemi tę całą wspaniałość z wielkim ukontentowaniem oglądał.

Miedzy wielą Panami tu do Wiednia przybyłemi jest Xże Czatoryski. Graff Wielhorski i P. Koczyński służbę Cesarzką przyjęli.

Z Kolonii dnia 30. Sierpnia. Sławny Okulista Pan *Hette* znowu 70. lat mającemu człowiekowi operacyą swoją do przywrócenia wzroku pomógł. Zwał się *van Lenken*. Niewidział na obie oczy

przez 3. lata, musiał być prowadzony. Teraz wszystko widzi. Jest to 46ty wyleczony od tego Doktora. Ten P. *Hette* mieszka w Mieście *Kolonii* naprzeciw *Frankenthurm*.

Z Antwerpii d. 25. Sierp: General la Fayette do tutejszej Fortecy przyprowadzony. Ma 2. sztywachy postawione w pokoju swoim.

Z Paryża d. 28. Sierpnia. Cudzoziemcy ztąd liczni wieżdżając, choć z wielką trudnością paszport otrzymać mogą, za szczęśliwych jednak siebie poczytają, skoro wymknąć się potrafią. Nawet Damom wyiachać za miasto na szpacer nie wolno.

Teraz wszystko zdaje się być w spokojności, lecz zarzewie ukryte jest pod popiołem. Wielki płomień w krotce wybuchnąć musi. Tym czasem prywatnych osób domy rewidują. Gdzie się broń znajdzie, tę zabierają. Twierdzą, że wkrótce i srebro będzie brane.

Zwycięstwa Pruskie wielką tu niespokojność sprawują. Wiele jest zakładów, że Prusacy przed końcem Września będą w Paryżu. Mimo to do obrony zabieramy się, abyśmy odparli gwałt wszelki. Sans-Kulottowie chcą wszystkich nie tylko Mężczyzn, ale i Niewiastry przyniewolić, aby się do broni wzięły. Ktorzyby się temu przeciwili, tych sami bez miłosierdzia chcą zabijać.